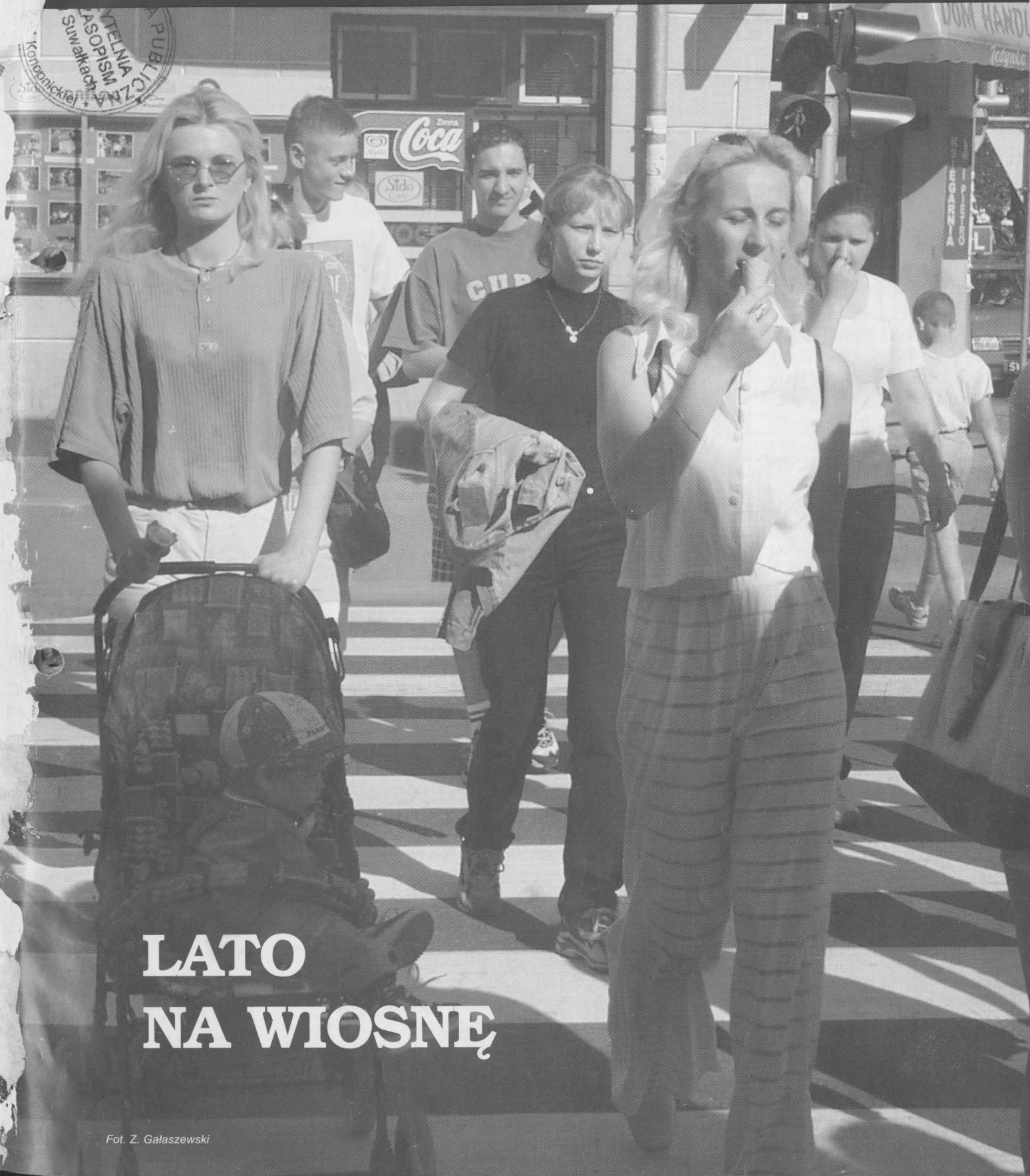


TYGODNIK SUWALSKI

NR 18(494) ROK XI

3 MAJA 2000 R.

CENA 1 ZŁ



**LATO
NA WIOSNĘ**

Suwalczanie uczcili 60. rocznicę egzekucji w Lesie Szwajcarskim.

ZGINĘLI ZA WOLNOŚĆ

W środę, 26 kwietnia, minęła 60. rocznica stracenia przez hitlerowców pierwszej działającej w Suwałkach i na Suwalszczyźnie (i jednej z pierwszych w kraju) grupy konspiracyjnej kpt. **Stanisława Bielickiego**. Pierwsze miesiące okupacji niemieckiej i małe jeszcze doświadczenie konspiracyjne młodych zapalonych do walki członków grupy (a także zdrada jednego z nich) sprawiły, że szybko została ona rozpracowana przez wroga. Efektem tego były aresztowania, tortury i rozstrzelanie konspiratorów w Lesie Szwajcarskim. Tam właśnie, przy zbiorowym grobie, odbyły się uroczystości dla uczczenia ich pamięci. Wcześniej w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w ich intencji celebrował uroczystą mszę świętą ks. **Jerzy Zawadzki**. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich, suwalskiego starostwa, środowisk kombatanckich, harcerstwa, grupa uczniów z Gim-

nazjum nr 6 (zabrakło niestety młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 6, której patronką jest jedna z członkiń oddziału kpt. Bielickiego, Aleksandra Kujalowicz „Oleńka”), członkowie rodzin pomordowanych, kompania honorowa suwalskiego 14. pułku i wielu mieszkańców naszego miasta.

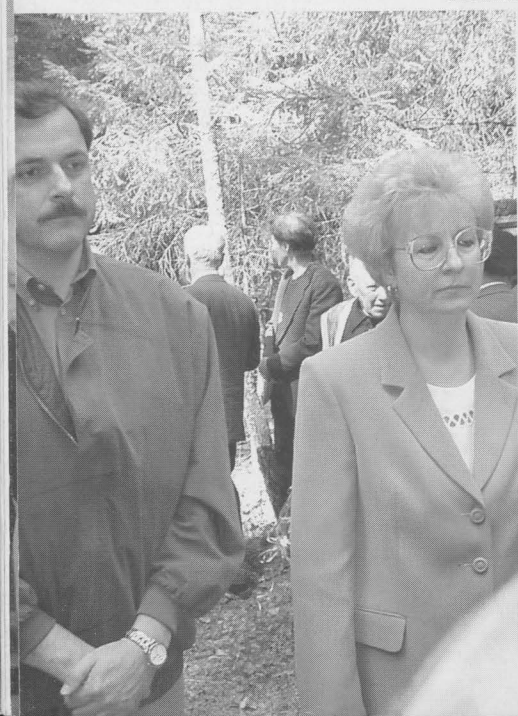
- *Wtedy też był taki piękny, słoneczny dzień* - przypomniał zgromadzonym **Jerzy Klimko**,

prezes suwalskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy AK, od lat organizator w tym dniu i w tym miejscu uroczystości tamtej tragedii. Podkreślił, że wszyscy zmarli młodo, chociaż większość nie była wcale zawodowymi żołnierzami. Byli rolnikami, nauczycielami, zwykłymi ludźmi, ale patriotyzm, który wynieśli z domów, kazał im poświęcić swe życie na ołtarzu Ojczyzny. Pa-

mięć pomordowanych uczczono minutą ciszy. Żołnierze oddali salwę honorową. - *Zabici tu czekali na nią 60 lat* - powiedział J. Klimko. - *Należała się im*. Potem na grobie złożono kwiaty. Jeden z kombatanatów odczytał dwa wzruszające listy napisane przez „Oleńkę” tuż przed śmiercią.

Władze miasta reprezentowali wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Maria Raczkowska** i **Stefan Dojnikowski** oraz akceprezydent Suwałk **Maria Lauryn**.

Tekst i foto: (ag)



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W Kaliningradzie 27 kwietnia rozpoczęła się dwudniowa misja handlowa poprzedzająca V Międzynarodowe Targi Kaliningradzkie. Organizator – Polsko-Litewska Izba Gospodarcza – spodziewa się 16 maja udziału ok. 40 firm z Polski, głównie przemysłu lekkiego. Targi i misja mają na celu zbadanie możliwości powrotu na rynek rosyjski. Nasz kraj ma ok. 1,5 miliarda dolarów deficytu w obrotach handlowych z Rosją.

★ W sporządzonym przez „Rzeczpospolitą” rankingu 500 największych polskich firm nie ma ani jednej z Suwalszczyzny. British-American Tobacco z Augustowa został sklasyfikowany na 75. pozycji z 1,122 mld zł przychodu. Również w rankingu uczelni, sporządzonym przez „Politykę”, nie znalazła się ani jedna suwalska. Wysockie, 24. miejsce zajęła Wszechnica Mazurska w Olecku.

★ Już siedem lat działa Su-

walska Szkoła Biznesu. Uczy się w niej blisko 500 słuchaczy.

★ **Henryk Zdzienicki** przystąpił do likwidacji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Realizacji Inwestycji. Firma padła, ponieważ ani Urząd Wojewódzki, ani Marszałkowski nie chcieli kontynuować rozpoczętych inwestycji w byłym województwie suwalskim.

★ Na cmentarzu parafialnym 26 kwietnia blisko trzysta osób żegnało **Tadeusza Waszkow-**

skiego, człowieka wielce zasłużonego dla miejscowej społeczności Romów.

★ Suwalski basen przy Ośrodku Sportu i Rekreacji rozpoczął przerwę wakacyjną. Miasta nie stać na utrzymanie tak dużego obiektu, który nie jest w stanie na siebie zarobić. Niebawem ma zapadnąć decyzja, kiedy zostanie zamknięta pływalnia przy Szkole Podstawowej nr 10.

(mes)

CLIVE HARRIS ZNOWU W SUWAŁKACH

W niedzielę, 14 maja, odbędzie się spotkanie chorych ze znanym uzdrowicielem Clivem Harrisem. Osoby, które chcą skorzystać z jego pomocy, a nie posiadają biletów, proszone są o przybycie o godz. 8.00 do Liceum Ogólnokształcącego nr 3, ul. Noniewiczza 83. Uzdrawianie jest bezpłatne.

(ag)

Redakcja „Tygodnika Suwalskiego” serdecznie dziękuje za życzenia świąteczne, które nadesłali: **Zdzisław Przełomiec** i **Zbigniew Walendzewicz** w imieniu **Rady Powiatowej SLD w Suwałkach**, **Ryszard Gurban**, **Zarząd Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Suwałkach**, **starosta suwalski Beata Henryka Ordonowska**, **żołnierze i pracownicy cywilni wojska 14. Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka J. Piłsudskiego**, **warmińsko-mazurski wicekurator oświaty Mirosław Hartung**, **Rudolf Dziapanov** i **Zdzisław Przełomiec**.

KRONIKA POLICYJNA

Kieszonkowcy na bazarze

Nieznany sprawca, wykorzystując przedświąteczne zamieszanie oraz kolejkę przed bazarowymi kioskami i nieuwagą kobiety, ukradł jej z torebki kosmetyczkę z dokumentami i pieniędzmi.

Zginął rower

Między 17 a 20 kwietnia z piwnicy przy ul. Putry zginął rower górski. Sprawcy bez trudu zdjęli drzwi z zawiasów i dostali się do środka. Właściciel wycenił szkodę na 560 zł.

Nad zalewem niebezpiecznie

W okolicach zalewu Arkadia policja zatrzymała czterech młodzieńców w wieku 14-18 lat, którzy napadli na dwie młode kobiety.

Na gorącym uczynku kradzieży

W piątek, 21 kwietnia, w ręce policji wpadli trzej suwalszczanie, którzy próbowali ukraść małego fiata. Zdarzenie miało

miejsce kilka minut po północy na ulicy Kościuszki.

Włamanie do sali gimnastycznej

Nieznani sprawcy włamali się do sali gimnastycznej ZSE i dokonali zniszczenia obiektu. Straty oszacowano na ponad 2 tysiące złotych.

Spenetrowali mieszkanie

Przed świętami nieznani sprawcy włamali się do jednego z suwalskich mieszkań. Weszli przez drzwi balkonowe. Ukradli sprzęt komputerowy, AGD i RTV ogólnej wartości 13 tysięcy złotych.

Policja przypomina, iż można oznakować tajnopisem wartościowe sprzęty przechowywane w domach. Wystarczy skontaktować się ze swoim dzielnicowym. Usługa jest bezpłatna. Policji udało się odzyskać już kilkanaście oznaczonych w ten sposób i skradzionych sprzętów.

Po adidas

Złodzieje wybili szyby w sklepie „Adidas” przy ul. Korczaka i wynieśli 20 firmowych bluz wartości 8 tysięcy złotych.

Papierosy bez akcyzy

Około 3 rano na ulicy Utrata policjanci zatrzymali 25-letniego mieszkańca powiatu suwalskiego, który przewoził papierosy bez znaków akcyzy wartości 51 tysięcy złotych.

Okradziony „Kufelek”

W nocy z 24 na 25 kwietnia nieznani sprawcy włamali się do baru „Kufelek”, skąd wynieśli sprzęt AGD i RTV wartości 15 tysięcy złotych.

Komunikat Policji

Policja prosi o kontakt osoby mogące udzielić informacji na temat sprawców rozboju, jaki wydarzył się 12 kwietnia około godziny 10.00 przy ul. Pułaskiego. Za stacją benzynową CPN dwaj poszukiwani przez policję mężczyźni napadli na Mariusza B. Pobili go i zabrali mu gierkę komputerową z pięcioma dyskietkami oraz dowód osobisty.

Oto rysopisy napastników: jeden z nich to mężczyzna dobrze zbudowany, wzrostu około 180 cm, włosy krótkie jasne, wiek 24-25 lat. Na głowie miał czapkę baseballową, ubrany był w ciemnobrązową krótką kurtkę i niebieskie spodnie dresowe z białymi lampasami oraz białe buty typu „adidas”. Drugi - niższy, wzrost około 175 cm, wiek około 27 lat, szczupłej budowy ciała, krótkie ciemnoblonde włosy, ubrany w dżinsową czarną kurtkę do pasa i niebieskie dżinsy.

Osoby mogące przyczynić się do wykrycia bądź zatrzymania sprawców proszone są o kontakt telefoniczny pod nr. tel. 566-05-28 bądź policyjnym telefonem zaufania 566-02-60 lub 997.

(d)

Na podstawie informacji udzielonych przez podkom. **Krzysztofa Zielińskiego**, specjalisty ds. przestępczości nieletnich i prewencji kryminalnej w KMP w Suwałkach.



ZDANIEM PREZYDENTA

Jak przyjął pan rezultat głosowania nad absolutorium dla Zarządu Miasta?

Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**: - Absolutoryjne głosowanie było poprzedzone głosowaniami w poszczególnych komisjach Rady Miejskiej. Wykazały one zdecydowaną pozytywną ocenę wykonania budżetu w roku 1999. Jedynie trzech radnych wstrzymało się wówczas od głosu (nikt nie był prze-



ciwny). Sądzę, że członkowie Zarządu Miasta przyjęli z satysfakcją taką ocenę, zwłaszcza że poprzedzona ona była dyskusją dotyczącą spraw bardzo szczegółowych. Pragnę nadmienić, że w minionym roku osiągnęliśmy znaczące sukcesy, które

potwierdza m.in. raport Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, plasując nas w krajowej czołówce byłych miast wojewódzkich pod względem wydatków inwestycyjnych na jednego mieszkańca. W „Rzeczpospolitej” opublikowano materiał analityczny dotyczący potencjału gospodarczego miast i powiatów województwa podlaskiego, z którego wynika, że Suwałki są pod tym względem na pierwszym miejscu. To są fakty i oceny pochodzące z zewnątrz, które dobitnie zaprzeczają niektórym lokalnym ocenom, jakoby w Suwałkach prawie nie inwestowano, a jedynie przejadano budżet.

Głosowanie w trakcie sesji, mające w dużej części charak-

ter polityczny, wypadło pomyślnie. Wszyscy radni skupieni w koalicji FSMS-SLD udzielili nam pełnego poparcia, a radni AWS i „Przymierza dla Suwałk” wystawili nam najwyższą opozycyjną ocenę, tj. wstrzymanie się od głosu. Wprawdzie licz-

uwzględniające politycznych realiów. Dziękuję tym wszystkim radnym, którzy bezpośrednio lub pośrednio pozytywnie ocenili wykonanie budżetu w roku 1999. Nie widzę natomiast większego sensu, abym polemizował z jednostronnymi ogólnikowymi wypowiedziami, jakie cyklicznie wygłaszają pojedynczy radni. Nie wiem, czy jest zbyt rozsądne ciągle przenoszenie swych osobistych frustracji na forum samorządu i lokalnych mass mediów.

Notował: (jb)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** spotkał się z:

- ★ prezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego **Sławomirem Broniarzem** i przewodniczącym Związku Nauczycieli Litwy **Aleksasem Brużasem** (zdjęcie poniżej),
- ★ członkami powiatowej komisji poborowej oraz uczestniczył w:
- ★ uroczystym otwarciu prezentacji województwa podlaskiego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie,
- ★ otwarciu I Mistrzostw Województwa Podlaskiego w Karate Kyokushin Dzieci i Młodzieży.

(ag)



Rozpoczął się pobór do wojska.

ZARZĄD MIASTA

Zarząd Miasta na posiedzeniu 27 kwietnia br. podjął decyzje w następujących sprawach:

- ★ przyjął projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2000 rok,
- ★ przyjął projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmiany uchwały budżetowej oraz dotacji przedmiotowych dla przedszkoli,
- ★ rozpatrzył wnioski o ulgi podatkowe,
- ★ przyjął uchwałę w sprawie udzielenia pełnomocnictwa dyrektorowi MOPS,
- ★ rozpatrzył wniosek Komisji Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej dot. uzupełnienia kalendarza świąt państwowych i rocznic,
- ★ przyjął propozycję „Tygodnika Suwałskiego” dot. zmiany cen za ogłoszenia zamieszczane w gazecie,
- ★ zapoznał się z wnioskiem Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego dot. ogłoszenia konkursów na stanowiska dyrektorów placówek oświatowych,
- ★ zapoznał się z informacją dot. działalności Domu Pomocy Społecznej w kontekście wprowadzanego programu naprawczego,
- ★ przyjął wniosek dot. konkursu Nauczyciel Roku 2000.

Anna Walulik

rzecznik Urzędu Miejskiego

ZDANIEM RADNYCH

Czy Zarząd Miasta Suwałk dobrze gospodarował budżetem miasta w 1999 roku?

Stanisław Dziemian – klub radnych AWS – Dobro Wspólne

Radni klubu AWS – Dobro Wspólne wnikliwie analizowali realizację budżetu. Swoje uwagi i wnioski przedstawiali na spotkaniach merytorycznych komisji Rady Miejskiej. Wykonanie budżetu to nie tylko liczby, to także sposób sprawowania władzy, zakładający wykorzystanie wszystkich potencjal-



nych możliwości, które mogą służyć dobru miasta i jego mieszkańców. Nie jest dobrze, gdy koalicja rządząca opcji lewicowej zamyka się we własnym gronie. Jest jasne i oczywiste, że Suwałk w obecnej sytuacji nie stać na to, by animozje pomiędzy poszczególnymi siłami (lewica i prawica) osłabiały starania i wystąpienia kierowane na zewnątrz, chociażby w sprawach służby zdrowia, czy mające na celu pozyskanie środków inwestycyjnych. Nasz klub, pomimo że jest w opozycji, chce pełnić konstruktywną rolę, mając na uwadze dobro mieszkańców miasta. Wyrażamy naszą gotowość i oczekujemy na konkretne kroki ze strony koalicji rządzącej.

Ryszard Ołów – klub radnych SLD

Od sześciu lat uczestniczę w realizacji budżetu miasta. Budżet Suwałk w 1999 roku był

inny od dotychczasowych. Przy jego przyjmowaniu było wiele niewiadomych. Miasto po wprowadzeniu reformy administracyjnej otrzymało nowe zadania, lecz nie było wiadomo, ile będzie pieniędzy na ich realizację. Trudno ocenić w kilku zdaniach gospodarkę budżetem. Musieliśmy zabezpieczyć pieniądze na dokończenie realizowanych inwestycji oświatowych, komunikacyjnych i innych, nie zapominając przy tym o sferze społecznej. Zarząd Miasta jest organem wykonawczym Rady Miejskiej, lecz bezpośrednimi realizatorami



mi budżetu są jednostki podległe miastu i pracownicy Urzędu Miasta. To dzięki ich pełnemu zaangażowaniu możliwe było zwiększenie dochodów własnych miasta. Dzięki bezpośrednim wyjazdom prezydentów, naczelników wydziałów i kierowników jednostek miejskich do stolicy województwa i Warszawy możliwe było zwiększenie subwencji i dotacji. Realia rządzenia zmieniły się, lecz metody pozostały te same. Miasto, które utraciło status stolicy województwa, miało być objęte programem „Dialog i Rozwój”. Jak wynika z doświadczeń, na dialog zabrakło czasu, a na rozwój – pieniędzy.

Tadeusz Chołko – Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk

Zarząd Miasta w 1999 roku pozyskał dodatkowo środki finansowe w kwocie 11 mln 461 tys. zł, co pozwoliło na realiza-

cję dodatkowych zadań, m.in. zakończenie budowy hal sportowych przy Zespole Szkół Rolniczych, zakończenie budowy szkoły podstawowej na osiedlu Północ. Większość zaplanowanych zadań inwestycyjnych została zakończona bez zobowiązań na następny rok. Mimo trudności z wdrażaną reformą administracyjną i oświatową, Zarząd Miasta z powierzonych obowiązków wywiązał się należycie. Nasz klub ocenia, że działalność Zarządu Miasta zarówno po stronie dochodów, jak i wydat-



ków w omawianym okresie przebiegała prawidłowo.

Jarosław Zieliński - klub radnych „Przymierze dla Suwałk

Najprostsza odpowiedź brzmi tak: Zarząd Miasta w miarę prawidłowo gospodarował fatalnym, opartym na błędnych założeniach budżetem, przez tenże zarząd przygotowanym i zatwierdzonym przez SLD i inne lewicowe grupy radnych skupione w koalicji rządzącej Suwałkami. Radni „Przymierza dla Suwałk” sprzeciwiali się od początku temu budżetowi, wykazując jego szkodliwy dla naszego miasta charakter. Przypominę, że w trakcie debaty poprzedzającej przyjęcie uchwały budżetowej podkreślaliśmy, iż budżet roku 1999 nie tylko nie stwarza mechanizmów rozwoju miasta, ale wręcz ten rozwój hamuje. Miniony rok - rok realizacji założeń tego budżetu



- w całej rozciągłości potwierdził, niestety, naszą diagnozę. Jest to aż nadto oczywiste. Wystarczy rozejrzeć się wokół, by stwierdzić postępującą degradację Suwałk.

Rośnie bezrobocie, spadają dochody mieszkańców, zamiera życie gospodarcze, zahamowaniu ulegają procesy inwestycyjne, miasto jest kolonizowane przez różnego rodzaju spółki ze-



wewnętrzne, co powoduje marginalizację rodzimej przedsiębiorczości. Mieszkańcy Suwałk stają się co najwyżej tanią siłą roboczą, jeśli w ogóle znajdują pracę. Nawet przetargi na sprzętanie wygrywają firmy z dużych miast. Tymczasem prezydent Wołgiewicz i jego ekipa zachowują dobre samopoczucie i głoszą, że wszystko się rozwija, jest coraz lepiej i wszyscy powinni czuć się szczęśliwi, dziwiąc się, że mieszkańcy Suwałk nie podzielają tego przekonania. Mówiłem już o tym parokrotnie.

Budżet miasta jest jednym z najważniejszych instrumentów sprawowania władzy, choć nie jest to instrument jedyny. Istotą absolutorium, które podczas ostatniej sesji było przedmiotem głosowania, jest skwitowanie z wykonania konkretnego, przyjętego wcześniej budżetu, czyli ocena, czy zrealizowane przychody i wydatki były zgodne z

Dokończenie na str. 7

XII sesja Rady Powiatu w Suwałkach

OCENA BARDZO DOBRA

W czwartek, 27 kwietnia, obradowała Rada Powiatu w Suwałkach. Bez problemu udzielono absolutorium Zarządowi Powiatu. Uzyskał on jednogłośnie akceptację. Był to najważniejszy punkt sesji.

Radni przyjęli szereg informacji: komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej o stanie bezpieczeństwa ochrony przeciwpożarowej i zagrożeniach pożarowych, o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz działalności Komendy Miejskiej Policji, powiatowego inspektora sanitarnego o stanie bezpieczeństwa sanitarnego, powiatowego lekarza weterynarii o stanie bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego. Niepokój zebranych wywołała wiadomość, że wzrasta ilość przypadków wścieklizny. W ubiegłym roku na terenie powiatu suwalskiego zanotowano ich 68, z czego 16 u bydła. Był to najwyższy wskaźnik ze wszystkich powiatów województwa podlaskiego. Zdaniem inspektora sanitarnego, jedynym rozwiązaniem jest szczepienie lisów, podobnie jak robi się to na Zachodzie. Szczepionkę wyrzuca się z samolotu w ilości 16 porcji na kilometr

kwadratowy. Jest ona umieszczona w przynęcie. Akcję prowadzi się dopóty, dopóki przez dwa lata z rzędu nie będzie przypadków wścieklizny. Jest to bardzo kosztowne. W Polsce

zaszczepione są jedynie lisy w dolinie Wisły. Było to możliwe dzięki sponsorom niemieckim. Radni narzekali też na wałęsające się psy. Wyłapywaniem ich zajmuje się suwalskie Przedsię-

biorstwo Gospodarki Komunalnej. Jednak cena za odłowienie jednej sztuki jest, zdaniem radnych, stanowczo za wysoka (100 – 200 zł). Gmin na to nie stać.

Przyjęto też zmiany w regulaminie organizacyjnym Starostwa Powiatowego. Ze względu na oszczędnościowy obsada urzędu zmniejszy się o 6,5 etatu.

Tekst i foto: (ag)



Obrady prowadził przewodniczący Rady Powiatu Jan Racis.

SUWALCZANIE BEZ KOMPLEKSÓW

Wypadliśmy znacznie korzystniej od swoich rówieśników z Belgii i Francji, podkreślali zgodnie podczas podsumowania młodzi suwalczanie uczestniczący w forum francusko-belgijsko-polskim na temat „Świadomości Europejskiej”.

Do udziału w forum, które odbyło się w dniach 3-12 kwietnia w Dunkierce, zakwalifikowało się dziewięć osób spośród 30 chętnych. Wcześniej musieli oni w ankiecie wykazać się znajomością zagadnień dotyczących Unii Europejskiej, odpowiedzieć m.in. na pytanie,

w jaki sposób należy przełamywać lody pomiędzy Polską a krajami UE, w języku angielskim zaprezentować własną sylwetkę itp. Konkursowe jury z Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości – organizatora wyjazdu – za najciekawsze uznało projekty: **Joanny Anzulewicz**, **Katarzyny Karpowicz** i **Moniki Szymańskiej** z I LO, **Kamila Makarewicza** i **Pawła Olszewskiego** z ZSE, **Marleny Omiliańczyk** z technikum ochrony środowiska w ZSZ, **Urszuli Sieńkowskiej** z Medycznego Studium Zawodowego, **Krzysztofa Kamińskiego** –

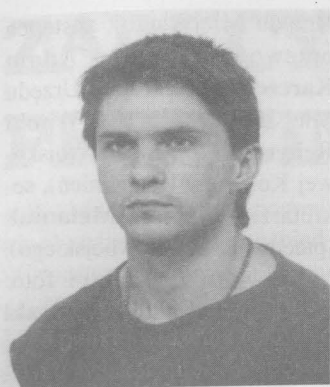
studenta prawa z Uniwersytetu w Białymstoku i **Agnieszki Karczewskiej** – studentki anglistyki z Uniwersytetu Gdańskiego. Swoimi spostrzeżeniami z pobytu podzielili się oni podczas podsumowania, które miało miejsce w siedzibie fundacji we wtorek 25 kwietnia br.

W porównaniu z Belgami i Francuzami wykazaliśmy lepsze opanowanie języków obcych, zwłaszcza angielskiego. Nie bardzo odpowiadał nam ich styl bycia „na luzie”. Podczas zajęć potrafili siedzieć w czapce na głowie lub wręcz leżeć na ławce – mówili z niesmakiem o niektórych obyczajach swoich „europejskich” koleżanek i kolegów młodzi Polacy. Mieli też okazję pokazać, jakie są polskie obyczaje, organizując

„Dzień Polski”, podczas którego częstowali gości pierogami i sękaczem.

Pobyty we Francji ocenili jednak pozytywnie. Zapoznali się z zasadami funkcjonowania systemu walutowego euro. Dużo wrażeń wynieśli z zajęć dotyczących sposobu rozwiązywania problemów bezrobocia wśród młodzieży we Francji i Belgii. Chociaż bezrobocie we Francji wynosi ok. 13 proc., to tamtejsze urzędy starają się rzeczywiście pomóc młodym ludziom w poszukiwaniu właściwego do ich wykształcenia miejsca pracy. Suwalczanie zapewnili, że zdobyte podczas forum doświadczenie przyda im się w szkole, na studiach i w przyszłej pracy.

(rl)



- Moje opowiadania spodobały się naczelnemu „Fantastyki” – obecnie „Nowej Fantastyki” – Maciejowi Parowskiemu. Któregoś dnia pojawił się w redakcji chłopak ze wsi i przyniósł pod pachą opowiadanie „Salonin” – rzecz o wymyślonym, nieistniejącym państwie, którego władca obwołał się Bogiem.

- **Dalsze teksty to...**

- „Wykonawca ostatniej woli”

wiadanie...

- Tak. To „Myśliwi”. Powstało ono po zabójstwie komendanta głównego Policji Marka Papyły, którego zabójcy nie znaleziono do dziś.

- **Co Pana skłoniło do pisania?**

- Chęć pokazania się. Szczególnie że mieszkam w małej wsi. Teraz zaś, jak mówi moja pani od polskiego, „nie wszy-

ny te są jeszcze bardziej odległe, ale jest nadzieja – rok 2000 jest rokiem szczególnym.

- **Czy przybliżanie młodym osobom fantastyki na przykładzie twórczości Stanisława Lema jest trafnym wyborem?**

- Nie, bo jego książki są zbyt trudne, na pewno nie dla odbiorcy w wieku szkolnym.

- **Co w takim razie poleciłby Pan do kanonu literatury szkolnej w tym zakresie?**

- Najlepiej „Nową Fantastykę”, gdzie można znaleźć właściwie wszystkie gatunki reprezentowane w SF – horror, fantasy, fantastykę naukową.

- **Który z nich Pan preferuje?**

- Na pewno fantasy i fantastykę bliskiego zasięgu.

- **Czy można to odczytywać jako światy równoległe?**

- Może to się dziać również w innej rzeczywistości. Także w światach równoległych.

- **Gdzie Pana można spotkać?**

- Spotykamy się z kolegami w Krzywem w barze „Luma”, gdzie każdy może wpaść i pogadać na przykład o fantastyce.

- **Nad czym Pan teraz pracuje?**

- Nad dalszą częścią „Salonina” i „Przez miłość, przez nienawiść”.

- **Życzę powodzenia i gratuluję sukcesu. Sądzę, że spełnią się Pana marzenia i niedługo będziemy mogli kupić Pańską książkę.**

Rozmawiał:
Zbigniew De-Mezer

FANTASTYCZNY CZŁOWIEK

Wiesław Gwiazdowski – urodzony 7.05.1973 roku w Suwałkach, mieszka w Sobolewie. Ukończył szkołę zawodową, obecnie zaocznie kontynuuje naukę w Liceum Ekonomicznym.

- „Cudze chwalicie – swego nie znacie” tymi słowami chciałoby się zacząć rozmowę z Wiesławem Gwiazdowskim, autorem szeregu opowiadań drukowanych w „Fantastyce..”. **Czy fantastyka to tylko zielone ludziki i podróże w kosmos, czy może coś więcej?**

- Fantastyką jest wszystko, co nas otacza. Bóg też jest fantastyką.

- „Fantastyka” istnieje na polskim rynku już od 1982 roku. Obecnie jej nakład wynosi około 60 tysięcy egzemplarzy. **Jak to się stało, że tak młody człowiek jak Pan, człowiek z małej miejscowości, umiał „przebić się” w tym wielkim świecie znanych pisarzy i autorów?**

opowiada o mieście, w którym egzekutorem prawa jest Strażnik. „Test Judasza” jest historią chłopaka, który chcąc uczyć się w świecie przyszłości, musi zostawić wszystko za sobą. Jego rodzice są analfabetami i żyją na marginesie społeczeństwa. „Transmisja do...” to opowieść o starszym człowieku, który jest płatnym zabójcą i kształci swego wnuka w tym właśnie fachu. Opowiadanie „Sprawiedliwi inaczej” powstało pod wpływem zabójstw młodych ludzi przez szalikowców. Dlaczego ludzie mogą być źli, próbuje tłumaczyć dziadek swoim wnuczkom. „Przez miłość, przez nienawiść” to dalsza część „Salonina”.

- **W jednym z ostatnich numerów „Nowej Fantastyki” pojawiło się Pana kolejne opo-**

stek umrę”. Pierwsze opowiadania powstały jeszcze w podstawówce.

- **Jaka była ich tematyka?**

- Każdy młody człowiek czyni od pamiętnika. Tak było i ze mną. Jednak nie był to zwykły pamiętnik, bo dużo tam było fantastyki i wiele marzeń.

- **Czy rzeczywistość jest aż taka zła, że trzeba szukać ucieczki w fantastyce?**

- Nie, ale trzeba mieć marzenia, trzeba w coś wierzyć. Dużo rzeczy mi się spełniło, na przykład chciałem wydać drukiem opowiadanie – i udało się. Na początku pisanie było wypełnieniem czasu, ale później powstały następne opowiadania. Były plany książkowe, z których nic jednak nie wyszło, bo zabrakło wydawcy. Teraz, będąc w Suwałkach, właściwie nie mam kontaktu ze środowiskiem i pla-

ZDANIEM RADNYCH

Dokończenie ze str. 5

przyjętym planem. Wymowa instytucji absolutorium z formalnego punktu widzenia jest więc dosyć wąska, choć w sposób oczywisty odsyła ona do dalszych merytorycznych zagadnień i prowadzi do wniosków w sprawie oceny całości pracy zarządu.

Ważnym elementem, który brany był pod uwagę przez klub radnych „Przymierze dla Suwałk” podczas głosowania nad absolutorium dla Zarządu Miasta, był fakt, że przyjęty na 1999

rok budżet miasta był realizowany przez wszystkich pracowników Urzędu Miasta, którzy starali się go wykonać jak najlepiej, a na jego kształt nie mieli przecież żadnego wpływu. Oceniając negatywnie realizację budżetu, ocenilibyśmy też negatywnie ich pracę, co byłoby wyjątkowo niesprawiedliwe.

Biorąc to wszystko pod uwagę, nasz klub w głosowaniu nad absolutorium postanowił wstrzymać się od głosu.

Notowała:
Anatolia Gagacka

DYŻURY RADNYCH

Radni suwalskiej Rady Miejskiej pełnią dyżury w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego (budynek Starostwa Powiatowego w Suwałkach przy ul. Noniewicza 10).

Radni klubu „Przymierze dla Suwałk” pełnią dyżury w każdy poniedziałek od 17.00 do 18.00.

Radni klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej dyżurują w każdy wtorek od 16.30 do 18.00 (9 maja dyżurować będzie **Maria Bogucka**).

Radni klubu Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk dyżurują w każdy czwartek od 16.00 do 17.00 (27 kwietnia dyżurować będą **Maria Raczkowska** i **Zdzisław Wronowski**).

Radni klubu AWS – Dobro Wspólne dyżurują w każdy piątek od 18.00 do 19.00 (5 maja dyżurować będzie **Zbigniew Filipkowski**). W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 18.30 – 20.30 w Szkole Ewangelizacji (tel. 567-86-42) dyżuruje radny **Stanisław Dziemian**. (ag)

DO WOJSKA CZAS

W środę, 26 kwietnia, rozpoczął się w naszym mieście pobór do wojska. W tym celu zostały powołane dwie komisje – lekarska i poborowa, które zakończą pracę 30 maja.

Poborowi podlegają mężczyźni urodzeni w latach 1972-1981. Najliczniejszą grupę stanowią chłopcy z najmłodszego rocznika. Pozostali to ci, którzy korzystali z odroczeń lub nie odbyli służby wojskowej z innych przyczyn.

W tym roku funkcjonuje już nowa ustawa, nieco bardziej rygorystyczna niż poprzednia. Zgodnie z nią nie przysługują odroczenia z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Natomiast po staremu wojsko „czeka” przez okres umożliwiający ukończenie przez poborowych nauki w szkole średniej lub wyższej. Odroczenia mogą również mieć sprawujący opiekę nad członkiem rodziny. Zasadnicza służba wojskowa trwa teraz tylko rok, a w przypadku absolwentów szkół wyższych – pół roku.

Komisja poborowa kwalifikuje do odbycia zasadniczej służby wojskowej, udziela odroczenia lub kieruje do służby

zastępczej. Skierowanie do służby zastępczej można uzyskać np. z powodu przekonań religijnych, które zabraniają służenia w wojsku.

Do wojska idą tylko mężczyźni, których stan zdrowia odpowiada kategorii A. Dlatego też przed rozmową z komisją wojskową poborowy staje przed komisją lekarską. Jej praca ogranicza się w zasadzie do konsultacji i w razie potrzeby kandydat na żołnierza jest kierowany na badania specjalistyczne. Jeśli jednak komisja nie ma wątpliwości co do stanu fizycznego i psychicznego poborowego, to wtedy przyznaje mu jedną z kategorii zdrowia, np. A. Pozostałe kategorie są podstawą do odroczenia służby lub wręcz ją wykluczają.

Składy komisji

Powiatowa Komisja Lekarska: przewodniczący - **Andrzej Grzyb** (specjalista chirurg), zastępca przewodniczącego - **Bogumił Radziszewski** (specjali-

sta chorób wewnętrznych), członek - **Krzysztof Pol** (specjalista chorób wewnętrznych), sekretarz - **Irena Majewska** (pracownik Urzędu Miejskiego).

Powiatowa Komisja Poborowa: przewodniczący - **Daniel Jaroszewicz** (naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich

Urzędu Miejskiego), zastępca przewodniczącego - **Adam Karczewski** (sekretarz Urzędu Miejskiego), członek - **Witold Rejterada** (komendant Wojskowej Komendy Uzupelnień), sekretarz - **Elżbieta Melaniuk** (pracownik Urzędu Miejskiego).

Tekst i foto:

Zygmunt Gałaszewski

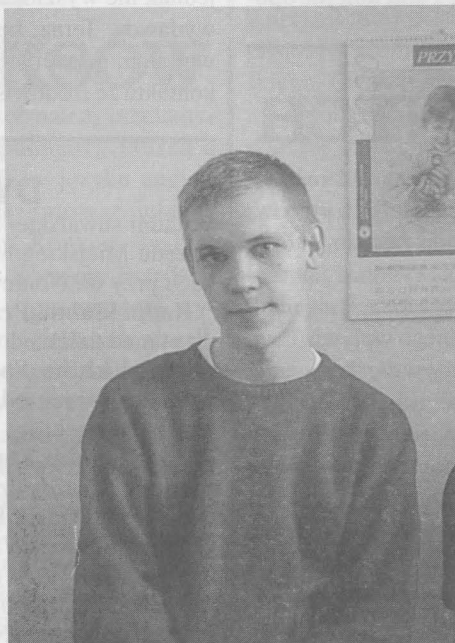


SZÓSTE MIEJSCE PAWŁA

W Przysusze k. Radomia odbył się ogólnopolski finał Olimpiady Geograficznej. Wśród 102 osób wylonionych w eliminacjach okręgowych bardzo dobrze spisał się **Paweł Majewski** z I Liceum im. Marii Konopnickiej, uczeń **Krzysztofa Reszczyńskiego**. W wyniku ostatecznej klasyfikacji zajął on szóste miejsce w Polsce.

Konkurs finałowy był bardzo wyczerpujący. Pierwszego dnia uczestnicy w krótkich odstępach czasu mieli do napisania trzy godzinne sprawdziany. Ich wyniki zdecydowały o awansie do ścisłego finału – odpowiedzi ustnych. W drugiej części finału musieli wykazać się bardzo szczegółową znajomością atlasu świata i umiejętnością rozpoznawania minerałów.

Do finału ustnego nie udało się awansować drugiemu reprezentantowi I LO **Maksymilianowi Roszykowi**. Obaj należeli do najmłodszych uczestników finału ogólnopolskiego.



Paweł Majewski.

W przeciwieństwie do swoich starszych rywali z klas trzecich i czwartych znaczną część materiału musieli przyswoić sami poza obowiązującym programem nauczania. Obaj mają też szansę w przyszłym roku, bogatsi o doświadczenia, uplasować się na wyższych pozycjach.

Pochodzący z Raczek Paweł Majewski nie wie jednak, czy wystartuje ponownie w olimpiadzie geograficznej, czy też skupi się na uczestnictwie w olimpiadach matematycznej lub informatycznej. Jest uczniem klasy o takim właśnie profilu i – jak powiada – „wypadałoby, żebym spróbował swoich możliwości w dyscyplinach matematyczno-informatycznych”.

★ ★ ★

W Warszawie odbył się finał ogólnopolski Olimpiady z Literatury i Języka Polskiego. Startowała w nim **Magdalena Czupryńska** z I LO, uczennica **Marka Urbanowicza**. Przeszła pomyślnie część pisemną i awansowała do eliminacji ustnych, zdobywając tytuł finalistki. (rl)

ZADECYDOWAŁY PRZECINKI

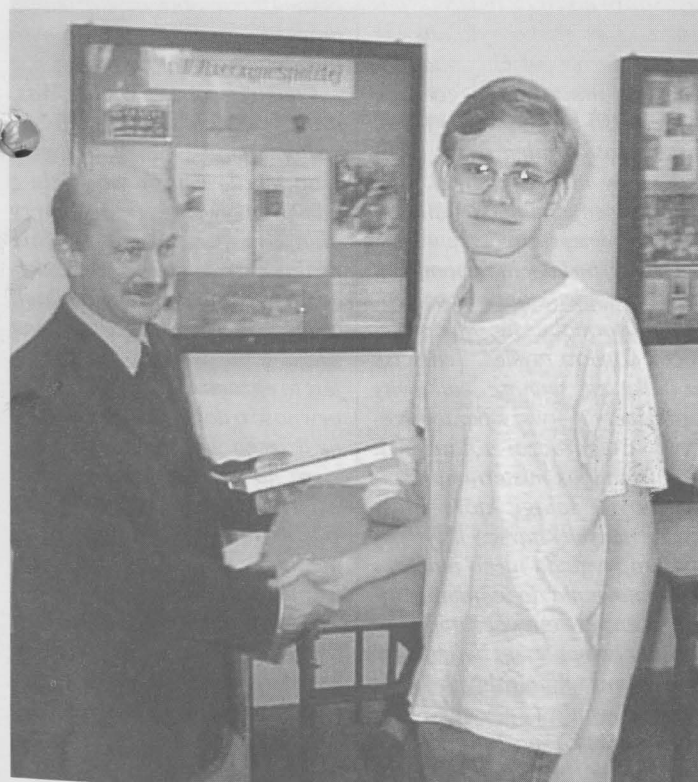
W ILO w Suwałkach ponownie stanęli w szranki „bezbłędni” (prawie) uczniowie. W środę, 26 kwietnia, odbył się tam I Miejski Konkurs Ortograficzny dla uczniów szkół podstawowych. Mieli oni do napisania dyktando „o chwackim i higromorficznym duchu liceum” ułożone przez polonistę w ILO Marka Urbanowicza. Nie było ono łatwe, np. pisownia niektórych wyrazów („niby-naukowych dowodów”) nawet członków komisji wprawiła w zakłopotanie. Autor proponował także napisanie takiego oto zdania: „W I Liceum Ogólnokształcącym w Suwałkach – najstarszej w naszym mieście stuśsześćdziesięciopięćioletniej szkole straszny najprawdziwszy duch”.

Spośród ponad dwudziestu uczestników najlepiej napisał dyktando Michał Wysocki ze Szkoły Podstawowej nr 10, uczeń Rajmunda Burzyckiego. Popenił on w tekście cze-

ry błędy i dosłownie tylko o przecinek wyprzedził trójkę uczniów Teresy Zaforymskiej z SP nr 1: Pawła Gerwela – 2. miejsce, Sylwię Radomską – 3. miejsce i Martynę Golubek – 4. miejsce. Równorzędne 4. miejsce zajęła również Urszula Górniak z SP nr 5 – uczennica Agnieszki Juskiewicz. Kolejne miejsca zajęli: 5. Urszula Kasicka z SP nr 6, uczennica Jolanty Walickiej, 6. Paulina Orłowska i 7. Urszula Dąbrowska – obie z SP nr 6, uczennice Magdaleny Zakrzewskiej.

Michał Wysocki, który kończy niebawem 8. klasę, jeszcze nie zdecydował się, czy dalszą naukę wybrać w I LO czy też raczej w III LO. Zasady ortografii – jak twierdzi – utrwalił sobie dobrze w młodszych klasach podstawówki. W późniejszych latach korzystał także z pomocy programu komputerowego.

(rł)



Zwycięzcy konkursu gratuluje autor dyktanda.

BARYŁECZKI ROZDANE

W piątek, 14 kwietnia, Młodzieżowy Dom Kultury zorganizował III Konkurs Recytatorski „O Baryłeczkę Kubusia Puchatka”. Startowało w nim 31 uczestników – przedszkolaków i uczniów z I – III klas szkół podstawowych, prezentując najczęściej wiersze Jana Brzechwy.

Jury w składzie: Ewa Jakubczak (Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku), Alicja Danilewicz (Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli) i Grażyna Karp (Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki) postanowiło w kategorii klas I przyznać wszystkie baryłeczki uczniom Szkoły Podstawowej nr 11: złotą – Hubertowi Kacprzykowi, srebrną – Annie Jafiszow, a brązową – Igorowi Łaskowski. W kategorii klas II złotą baryłeczkę otrzymała Iza Ha-

rasimowicz (SP nr 6), srebrną – Marcelina Raczyło (SP nr 10), brązową – Paulina Andruczyk (SP nr 7). Najlepszymi recytatorami klas III okazali się Paweł Cichucki z SP nr 3, Dominik Roszko z SP nr 10 oraz Aleksandra Trocka z SP nr 7. Spośród 12 przedszkolaków baryłeczki otrzymali: Katarzyna Kotyńska (Przedszkole nr 11), Rafał Kalinowski (Przedszkole nr 10) i Jakub Sokołowski (Przedszkole nr 19).

Tekst i foto: (zg)



NA PŁYWALNI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 10

Basen przy Szkole Podstawowej nr 10 od wielu lat udostępniany jest uczniom suwalskich szkół. Najwięcej korzysta z niego oczywiście młodzież z „dziesiątki”, ale pływają tam także dzieci ze szkół podstawowych nr 1, 5, 7 i 11. W godzinach pozalekcyjnych doskonałą swoje umiejętności członkowie klubów pływackich. W sobotę z pływalni korzystają zakłady pracy i osoby indywidualne.

Do należytego utrzymania czystości potrzebny był odkurzacz basenowy. W związku z trudną sytuacją finansową dyrekcja szkoły i kierownictwo basenu poszukiwały sponsorów. Właśnie dzięki nim udało się otrzymać ten sprzęt. Pomogli wiceprezydent Maria Lauryn i prezes PWiK Witaliasz Rychlik. Spółka „Korona” z Warszawy ofiarowała ten dar, warty prawie 9.000 zł, na szóstą rocznicę funkcjonowania pływalni. Dobrze, że na listę osób i instytucji wspierających szkołę i pływalnię wpisują się coraz to nowi ludzie dobrej woli.

(zd)

WOLNOŚĆ DLA DZIETEK

W nocy z wielkanocnej niedzieli na poniedziałek kilku nietrzeźwych młodzieńców zakłócało ciszę nocną na osiedlu Korczaka. Ich głośna rozmowa, śmiechy, wulgarne słowa w międzyblokowej studni atakowały przez długi czas nocny spokój mieszkańców. Nie pomagało zamknięcie okien otwartych dla ochłody mieszkań nagranych po kwietniowych upałach. Młodzieńcze ryki rozchodziły się wokół, nie napotykając trudności ze strony stróżów porządku.

Zgłosiłem to zakłócanie ciszy na policję. Po chwili przyjechał policyjny patrol. Gdy młodzieńcy ujrzeli nadjeżdżających policjantów, to opuścili ławkę, którą dotychczas okupowali i - uciszając się - stanęli w międzyblokowym przejściu. Policjanci podeszli do nich, coś powiedzieli, po czym młodzieńcy ruszyli gdzieś dalej. Niewykluczone, że nie zrobili na

policjantach złego wrażenia, bo w tym momencie, poza stanem nietrzeźwości, niewiele można było im zarzucić.

Gdy już się na osiedlu uciszyło i zaczęło świtać, znów ciszę zakłóciły dwie nietrzeźwe panienki, które posługując się „łaciną” co chwilę przystawały, aby w głośnej kłótni ustalić, gdzie mają spędzić końcówkę nocy.

Niestety, zbyt często do różnych wykołojonych lumpów lub liberalnie wychowywanych dzieciak należą nie tylko nasze noce. Mimo że tych, którzy pragną spokoju, jest wielokrotnie więcej, to skuteczne wyekwowanie prawa nastręcza coraz więcej trudności. Wielu rodziców opanowało jedynie umiejętność płodzenia pociech, zapominając lub lekceważąc obowiązek ich wychowania.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

MATURA

W tym roku kasztany zakwitły dużo wcześniej przed maturą. Sprawiała to isticie letnia pogoda, która zaskoczyła nas jak zima drogowców. Gdy nadchodzi czas matur, każdego roku moje myśli biegną do tej mojej sprzed lat. Tamten okres zapisał się w mojej pamięci jako czas miłosnych uniesień i... egzaminacyjnej nerwówki.

Dzisiaj, po latach, wspominam tamte emocje, które nie pozwalały mi normalnie funkcjonować, a cóż dopiero myśleć. Ten ścisk w dołku, bezsenność, całkowity brak apetytu – wszystko to przeżywają tegoroczni abiturienti. Pamiętam, jak misternie przepisywało się ściągę, które miały kształt małych książeczek. Dzisiaj matura wygląda nieco inaczej i przygotowania do niej też. Ściągę można skserować, pomniejszyć na komputerze, ba! znaleźć tematy prac maturalnych i całe wypracowania („pewniaki”) w Internecie. Zamiast kanapek w pocie czoła przygotowywanych przez mamy, zamawiane są ham-

burgery. Współczuję obecnym maturzystom, że muszą zdawać oba egzaminy pisemne dzień po dniu, bez dnia wolnego, jak było niegdyś.

Podejrzewam, że wielu z Was, drodzy Czytelnicy, ma podobne wspomnienia z tamtego okresu. Lata mijają i na nowo wielu z nas przeżywa te emocje przy okazji matury, którą właśnie zdają nasze dzieci. Często rodzice przeżywają ją bardziej niż ich pociechy, które nie do końca zdają sobie sprawę, jak ważny jest to egzamin. Pojawia się niepewność o dalsze losy edukacyjne dziecka. Dawniej jedyną barierą na dalszej drodze do nauki były egzaminy na studia, dzisiaj dodatkową przeszkodą są pieniądze. Skąd wziąć na utrzymanie studenta? To zamartwienie wielu rodziców, nierzadko bardzo zdolnych dzieci. Dla mnie to jeszcze odległe zamartwienie i do tego czasu wiele jeszcze może się zdarzyć. Tymczasem trzymam kciuki i obecnym maturzystom życzę połamania piór.

ZOCHA

CUDZYM
ZDANIEM



Pogoda ostatnio wyraźnie zwariowała. Śnieżyce i mrozy dopadły nas w listopadzie, by pofolgować w styczniu i lutym. Teraz znów, w kwietniu, męczymy się w isticie letnich upałach, czyli marznąć będziemy w lipcu i sierpniu. Dla turystów, z których podobno mamy żyć, nie ma to większego znaczenia, bo i tak nie przyjadą. Jak dowodzi Eryk Mistkiewicz we „Wprost”, jeszcze niedawno Polska plasowała się na siódmym miejscu w rankingu najchętniej odwiedzanych państw świata. Niewiele gorzej, bo jedenastą lokatę zajmowaliśmy wśród krajów najlepiej zarabiających na turystyce. Potem przyszły znane perturbacje na granicy wschodniej, a przede wszystkim fakt, że nie dysponujemy podstawową infrastrukturą. (...) Nie mamy parkingów, toalet, zajazdów, moteli, a nawet otwartych w weekendy sklepów z pamiątkami. Słabo rozwinięty jest system informacji turystycznej. Ta surowa ocena poznańskiego dziennikarza tyczy regionów znacznie lepiej rozwiniętych niż Suwalszczyzna. A skoro tam jest tak źle, to co powiedziałby on o naszych Suwałkach z przyległościami.

Na szczęście mieliśmy rok temu wizytę Ojca Świętego i jest się czym pochwalić przed gośćmi. Dziennikarka „Gazety Współczesnej” twierdzi, że nie zmniejsza się zainteresowanie turystów suwalskim wątkiem papieskiej pielgrzymki. Turyści będą mogli podziwiać nie tylko apartamenty, w których wypoczywał papież (...) ale także specjalne pomieszczenia archiwalno-biblioteczne. Zostaną tu pomieszczone zdjęcia, filmy oraz wydawnictwa nawiązujące do pobytu Głowy Kościoła na Suwalsz-

czyźnie. Ale to nie koniec atrakcji. „Kurier Poranny” z satysfakcją informuje, że statek „Tryton”, którym w ubiegłym roku pływał Jan Paweł II, już niedługo znów będzie zwozowany na jeziorze Wigry. W ubiegłym sezonie statek miał komplety pasażerów. Miejsmy nadzieję, że w tym roku będzie podobnie. Czy to wystarczy w następnych, należy wątpić. Eryk Mistkiewicz w cytowanym artykule narzeka: muzea i skanseny są martwe, nie zaciekawiają dodatkowymi atrakcjami, jak kucie podków czy wypiek chleba. Białowieża toczy bój z ekologami, zamiast wytyczać ścieżki krajoznawcze, inwestować w bryczki, powozy, przygotowanie przewodników i wypromowanie innej niż tylko „Żubrówka” pamiątki.

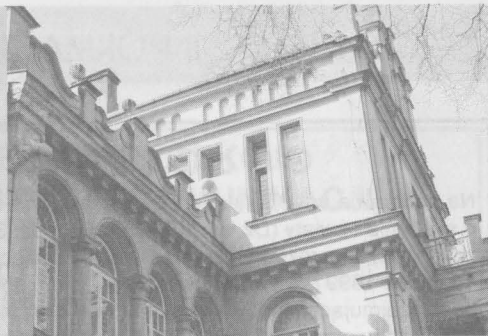
W naszym Wigierskim Parku Narodowym też rozpoczął się bój. I to „Bój o godność”, jak w „Gazecie Współczesnej” wywodzi soltys Rosochatego Rogu Jan Nowel. – Traktują nas jak małpy w ZOO. Byle żaba ma większe poważanie niż rolnik. Nas potrafią tylko ciągać po sądach i kolegiach. (...) Ciągłe są jakieś szyskany. Nie można wziąć paru szufli żwiru, bo to przestępstwo. Ktoś kłusuje, zaraz my jesteśmy podejrzani. Nie pozwalają rozbudować domu, postawić nowej obory czy stodoły. Miarka się przebrała i nie ustąpimy – zapowiada Nowel. Bieda w tym, że pieniądze i jaki taki dobrobyt mieszkańcy WPN mogą mieć nie ze zbierania grzybów, jagód czy kłusowanej zwierzyny, ale z turystów, którzy przyjadą tu, jeśli będzie po co i do kogo. Na razie wypowiedziano wojnę Parkowi. Wygląda na to, że wypowiedziano wojnę sobie.

Marek Starczewski



SUWAŁSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Konstytucja 3 Maja

Dzisiaj święcimy 116 rocznicę wielkiego dzieła narodowego. Od chwili uchwalenia Konstytucji Polska przestała być Polską szlachecką – Rzeczpospolita anarchiczna przeobraziła się w państwo nowożytne, opierające potęgę swoją na współdziałaniu wszystkich warstw społecznych. [...]

Polska upadła nie z braku patriotyzmu, nie z braku ofiarności, ale zawdzięczając narodom, czyhającym na naszą niepodległość. Naród, który mógł wydać tylu ludzi bohaterskich, walczących o wolność, może być spokojny o swoją przyszłość, musi jednak ciągle dbać o swoją odrębność, musi wychowywać nowe pokolenie w miłości do swojego kraju, dziejów ojczystych i bohaterów czynów swoich przodków.

Gustaw Zabłocki
„Tygodnik Suwałski”, nr 18 z 1907 r.



Szwadron 3. Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. J. Kozieltulskiego, okres międzywojenny.

Kronika. Ofiary

Solidaryzując się z myślą H. Sienkiewicza złożenia daru narodowego w rocznicę Konstytucji Majowej na cele oświatowe i kulturalne – składamy na Towarzystwo Kultury Polskiej: F. Muszyńska – 1 r., J. Bijejko – 1 r., Z. Gąsiorowski – 1 r., S. Kolendo – 1 r., W. Bromirski – 1 r., W. Roman – 1 r., S. Szarras – 1 r., C. Lutostański – 1 r., W. Musiałowicz – 1 r., St. Staniszewski – 5 r., J. Breneizen – 1 r., A. Niemirowski – 1 r., S. Weigelt – 1 r., S. Siergiej – 1 r., M. Zielonka – 1 r., S. Porycka – 50 k., Z. Szwarówna – 1 r.

„Tygodnik Suwałski”, nr 18 z 1907 r.

Trzeci Maj w Suwałkach

[...] Nastrój świąteczny rozpoczął się właściwie wieczorem d. 2 maja. Capstrzyk wojskowy i seminarium, który się wyraził w pochodzie orkiestr z zapalonymi pochodniami po ulicach miasta, znamionowały miły i radosny nastrój. Całe Suwałki wyległy na ulicę. O godz. 9 wieczorem orkiestry wróciły do domów.

Dzień 3 Maja wstał piękny. Już od samego rana miasto nasze przybrało wyjątkowo świąteczny. Około godz. 8 rano poczęły cią-

gnąć do miasta długimi sznurami oddziały wojska i szkół, kierując się na Plac Piłsudskiego i przylegające do kościoła i ogrodu ulice. Publiczność z wielkim zainteresowaniem przyglądała się maszerującym bez zarzutu i porządnie ubranym oddziałom i czuć, że dusza każdego rośnie i raduje się wiedząc, że to nie jest już tłum ubrany lepiej lub gorzej, lecz w całym tego słowa znaczeniu wojsko, porządnie wymusztrowane i wyekwipowane.

Poza wojskiem i młodzieżą szkolną w uroczystości wzięły udział wszystkie organizacje sportowe młodzieży, a więc Strzelec, harcerze, hufce szkolne i związki młodzieży. Ogółem naliczyliśmy około 350 młodzieży pod wodzą por. Skwarnickiego. Po zajęciu swoich miejsc przez wojsko i młodzież, zaczęło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Grunwald. O godz. 10 i pół fanfary zagrały na defiladę. Przed dowódcą garnizonu, płk. Wołkowickim, przedefilo-



Park miejski, lata 30. Na pierwszym planie „dąbek wolności” posadzony 3 maja 1923 r.

wały sprawnie oddziały wojskowe, oddziały Strzelca i hufce szkolne z bronią – na ramieniu. Przegląd trwa dłuższy czas, bowiem linie oddziałów zajmują przeszło kilometr długości. Twardym krokiem w stalowych hełmach maszeruje 41 Suwałski, 29 PAL i 4 DAK zaprzęgami, rynsztunkiem i uzbrojeniem zmusza do szacunku i poważania, a 2-gi ułanów i 3-ci szwoleżerów wywołują przyspieszone bicie serc wśród jednej płci i mimowolne podkręcanie wąsa u drugiej.

A miasto. Miasto całe na ulicy. Domy przystrojone flagami narodowymi, niektóre balkony przybrane dywanami. Wszędzie rojno i tłoczno.

O godz. 11.00 oddziały wróciły do koszar i miasto powoli wracało do nastroju zwykłego świątecznego.

Kwestujące stoliki [na Macierz Szkolną] pracowały niezbyt intensywnie. Przez cały dzień kwesty zebrano około 700 złotych.

„Tygodnik Suwałski”, nr 19 z 1925 r.

Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Suwałkach, repr. W. Arasimowicz.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 36 a ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1996r. nr 67, poz. 329 z późniejszymi zmianami) oraz rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. nr 14, poz. 126), a także w oparciu o przepisy § 2 Regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora przedszkola, szkoły i placówki, dla których organem prowadzącym jest Miasto Suwałki, przyjętego Uchwałą nr XII/95/99 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 28 kwietnia 1999 r.

Zarząd Miasta Suwałk

ogłasza konkursy na stanowiska dyrektorów:

1. Szkoły Podstawowej nr 2 im. Aleksandry Piłsudskiej w Suwałkach, ul. Kościuszki 126,
2. Szkoły Podstawowej nr 5 im. Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach, ul. Klonowa 51,
3. Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Suwałkach, ul. Przytorowa 8,
4. Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 9,
5. Koordynacyjnej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Suwałkach, ul. Kościuszki 85,
6. Zespołu Szkół nr 3 w Suwałkach, ul. Szpitalna 66.

1. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać wymagania określone w powołanym wyżej rozporządzeniu, tj. winni posiadać:

- 1) wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w tej placówce,
- 2) co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- 3) co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu lub szkole (placówce) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska lub pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora kandydat obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej (wymóg posiadania oceny nie dotyczy kandydatów zatrudnionych na stanowiskach wymagających kwalifikacji pedagogicznych w urzędach administracji rządowej, kuratoriach oświaty oraz specjalistycznych jednostkach nadzoru pedagogicznego).
- 4) potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie placówki.

2. Kandydaci, którzy zdecydują się przystąpić do konkursu, składają w Wydziale Oświaty, Wychowania i Sportu Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Noniewicza 10, pokój 320, w terminie do dnia **24 maja 2000 r.** dwie zaklejone koperty, w tym:

- 1) jedną kopertę zawierającą koncepcję i program działania placówki z dopiskiem „Koncepcja”,
- 2) drugą kopertę zawierającą:
 - a) kwestionariusz osobowy ze zdjęciem,
 - b) życiorys z przebiegiem pracy pedagogicznej,
 - c) ocenę pracy pedagogicznej lub ocenę pracy w szkole wyższej (z wyjątkiem kandydatów, o których mowa w pkt. 1 ppkt. 3 ogłoszenia),
 - d) odpis dyplomu i inne dokumenty lub ich kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem przez organ, który je wydał, bądź przez pracodawcę, świadczące o posiadanych kwalifikacjach,
 - e) świadectwo zdrowia,
- 3) na obu kopertach kandydaci podają: imię i nazwisko, adres do korespondencji i numer telefonu, nazwę placówki, w której ubiegają się o stanowisko dyrektora, a także zamieszczają dopisek „konkurs”.
3. O terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu kandydaci, którzy złożą wymagane dokumenty, zostaną powiadomieni odrębnym pismem.

126/2000

IMPREZY – CO, GDZIE, KIEDY?

kulturalne

- 3.05 – obchody Święta Konstytucji 3 Maja, w programie: w godz. 10.30 – 11.45 uroczystości oficjalne przed katedrą i przy Dębie Wolności, od godz. 11.50 do 16.00 – festyn w parku Konstytucji 3 Maja (w programie m.in. występy solistów, zespołów muzycznych i wokalnych), szczegóły na afiszu;
- 4.05 – spotkanie młodzieży gimnazjalnej z cyklu „Moja mała ojczyzna – ekologia – przyroda – środowisko”, godz. 13.00, Biblioteka Publiczna;
- 5.05 – prezentacje konkursowe eliminacji wojewódzkich Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, godz. 10.00, sala granatowa ROKiS;
– wykład dr. Witolda Czarneckiego pt. „Człowiek XXI wieku”, godz. 16.00, ROKiS;
- 6.05 – koncert laureatów OKR, recital poezji Wisławy Szymborskiej w wykonaniu aktorki Ireny Jun, godz. 13.00, granatowa ROKiS;
- 6-7.05 – prezentacje uczestników konkursu recytatorskiego „Zawitał nam dzionek”, godz. 9.00, Biblioteka Publiczna;

obchody Dni Europy

- 4.05 – koncert kwartetu „Camerata”, godz. 18.00, Klub Garnizony,
- 5.05 – Dzień Europy w Suwałkach, godz. 10.00, plac przy SP nr 7,
- 6.05 – Dzień Europejski, godz. 10.00, Gimnazjum nr 1, ul. Kościuszki 126;

ponadto

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71, wystawy, czynne w godz. 10.00-18.00:

- w galerii Chłodna 20 – rysunek i grafika ze zbiorów ROKiS,
- w galerii PACamera – fotograficzna pt. „Europa bliska i daleka”, „Obrazy Starego Świata. Odbicia” Małgorzaty Sieradzkiej,
- w galerii Cafe Bar Jaćwing (ul. Kościuszki 41) – prace malarskie powstałe na I Integracyjnym Plenerze Malarskim Wigry '99 pt. „Sercem malowana Suwalszczyzna”

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 – wystawy: „Z przeszłości Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Józef Brandt” – malarstwo, „Broń łowców i wojowników”;

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – wystawy: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”, „Ilustracje Jana Marcina Szancera”;

sportowe

- 3.05 – mecz III ligi piłki nożnej Wigry – Pomerania Malbork, godz. 17.00, stadion piłkarski;

turystyczne

- 10.05 – wycieczka rowerowa w ramach spotkań krajoznawczych pt. „Jaćwingowie w Osinkach”, wyjazd spod siedziby oddziału PTTK, ul. Kościuszki 37, o godz. 15.30 (wcześniejsze zgłoszenia przez opiekunów grup do PTTK – sprzęt własny, przewodników zapewnia PTTK).

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK**ogłasza**

przetarg ustny nieograniczony sprzedaży na własność nieruchomości stanowiącej własność Miasta Suwałki:

1. działka niezabudowana oznaczona numerem geodez. **10754 o powierzchni 0,0264 ha**, położona w Suwałkach przy ul. Waryńskiego. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod budowę stacji transformatorowej.

Cena wywoławcza: 5.600 zł.

Działka posiada urzędową księgę wieczystą nr 45 539.

Wadium: 560 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 maja 2000 roku o godz. 11.00 w siedzibie Wydziału Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 16) przy ul. 23 Października 20.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości w gotówce na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr 11101532-778-3620-3-06 PBK Warszawa O/Suwałki do dnia **8 maja 2000 roku**.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach, mający siedzibę przy ul. 23 Października 20 (pokój 11), tel. 566-60-31 wew. 37.

120/2000

SUWALSKA OFERTA AKTYWNEGO WYPOCZYNKU

Po raz kolejny w tym roku Suwałki wzięły udział w targach turystycznych. Były już obecne w Białymstoku i francuskim Lille, a także - w ramach stoiska ogólnopolskiego - na największych światowych targach tej branży - w Berlinie. Tym razem nasze miasto uczestniczyło w dniach 13 - 16 kwietnia w VII Międzynarodowych Targach Turystyki i Sprzętu Turystycznego „Glob 2000” w Katowicach. Ich ideą i tematem przewodnim była promocja aktywnych form wypoczynku. Swoją ofertę przedstawiło 350 wystawców.

W ramach stoiska „Podlasie zaprasza” prezentowano oferty kilkunastu podmiotów z Suwałk i okolic. Obsługę stoiska prowadziło Centrum Informacji Turystycznej i Promocji Re-

gionu przy Suwalskiej Izbie Rolniczo-Turystycznej.

Tradycyjnie już hasło „Suwałki i okolice” wywołało duże zainteresowanie i przyjemne wspomnienia zarówno ze strony zwiedzających, jak i wielu jednostek organizujących wypoczynek. Suwalskie lasy i jeziora były i są magnesem przyciągającym turystów, dlatego wiele pytań dotyczyło adresów instytucji prowadzących wypożyczalnie sprzętu turystycznego, dobrych map i przewodników, bazy noclegowej (poczynając od kempingów po wysokiego standardu hotele i pensjonaty). Interesowano się także szlakami turystycznymi po Suwalskim Parku Krajobrazowym i Wigierskim Parku Narodowym.

(ag)

MIEJSKA DYREKCJA INWESTYCJI I KOMUNIKACJI

w Suwałkach

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 82,
tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31

ogłasza

przetarg nieograniczony na budowę oświetlenia drogi dojazdowej i terenu zespołu garażowego przy ul. Moniuszki oraz budowę oświetlenia ul. Paweckiego na odcinku od ul. Utrata do ul. Jasnej w Suwałkach.

Termin realizacji zadania: **26.06.2000 r.**

Wadium w wysokości **1.600,00 zł** należy wnieść do dnia **26.05.2000 r.** na konto Kredyt Bank S.A. O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 30,00 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank S.A. o/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

- Jadwiga Stroczkowska - tel. (087) 566-78-55

[sprawy techniczne] - pokój nr 7

- Alicja Charmuszko - tel. (0-87) 566-78-55 - [procedura] pokój nr 4

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „**Oferta na budowę oświetlenia drogi dojazdowej i terenu zespołu garażowego przy ul. Moniuszki oraz budowę oświetlenia ulicy Paweckiego na odcinku od ul. Utrata do ul. Jasnej w Suwałkach**” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia **26.05.2000 r. o godz. 10⁰⁰**.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **26.05.2000 r. o godz. 10³⁰** w siedzibie Zamawiającego, pok. nr 4.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Kryteria oceny ofert:

- cena – **85%**,
- doświadczenie zawodowe – **15%**.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- warunki wynikające z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 123 poz. 778 z dnia 9.10.1997 r.),
- spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

127/2000

OGŁOSZENIA DROBNE

- Praca chałupnicza akordowa. Zarobek 10000. Dostawa materiału, odbiór surowca. Materiał po otrzymaniu znaczka 6,50. „Leo-tech-pol”, skrytka 19/F1, 66-520 Dobiegniew. 102/2000
- Aktualnie zlecę szycie, pakowanie, składanie. Tel. 0605-309-328, 0606-883-426. 113/2000
- Firma APRIUM zleci chałupnictwo, tel. 0606-40-12-33. 125/2000

PRZEPRASZAMY

Do tabeli z kwotami dotacji przyznanymi przez Urząd Miejski organizacjom i stowarzyszeniom (17 nr „TS”) wkraśl się błąd. Komitet Oddziału Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia otrzymał nie 120 tys. a 20 tys. złotych.

Zainteresowanych przepraszamy.

CZWARTEK W ŚRODĘ

W środę odbyła się kolejna runda „lekkoatletycznych czwartków”. Podobnie jak przed tygodniem, wzięło w niej udział kilkuset uczniów szkół podstawowych. Ze względu na skomplikowane obliczenia tabelę rankingową podamy za tydzień. (zg)



Jedna z licznych serii biegu na 60 m.

Listy...

NIE ZAPOMINAJMY

Mija 55 lat od pamiętnej nocy 8 maja 1945 r., gdy w Karlshorst – podmiejskiej dzielnicy Berlina – przedstawiciele niemieckich sił zbrojnych podpisali akt bezwarunkowej kapitulacji. W znękaną wojną Europie umilkły ostatnie strzały. Od tamtych dni minęło wiele czasu. W życiu pojedynczych ludzi naszego miasta i kraju zaszło też wiele zmian. W dorosłe życie weszły nowe pokolenia, dla których tamte dni grozy i śmierci to tylko odległe wspomnienia, a dla politycznych graczy - to tygiel, w którym bulgocze historyczna prawda zaprawiana fałszem. A dla nas – tej topniejącej z dnia na dzień garstki weteranów – ów odległy czas jest jakby naszym wczoraj. Wciąż bowiem jest w nas ta chwila, kiedy ziemia drżała, a my, wiatrami wojny rozrzućeni po dalekich frontach, biliśmy się o wymarzoną wolną Polskę. I chociaż dzieliła nas ogromna przestrzeń, to jednak wspólny był żołnierski trud i ofiara krwi złożona naszej wspólnej Matce – Polsce.

I przyszedł dzień zwycięstwa, 8 maja 1945 r. Ogarnęła nas wszystkich radość ogromna i duma. Wierzyliśmy wówczas, że nasz bojowy wysiłek, przelana krew i wszystkie wojenne drogi, znaczone tysiącami krzyży, to wystarczająca cena należna Ojczyźnie wolnej i suwerennej. Tak nam się wówczas wydawało i tak się powinno stać gwoli boskiej i ludzkiej sprawiedliwości. Jednak wkrótce przekonaliśmy się, że ani bojowy trud, ani ofiara żołnierskiej krwi nie decydowały o powojennym jutrze Polski. Zanim umilkły strzały i legli w boju ostatni żołnierze, jałtańska trójka zdecydowała o losie naszej Ojczyzny. Wprawdzie wyszliśmy z wojny jako zwycięzcy, ale niestety ze złamanym kręgosłupem, gorzko rozczarowani i z ograniczoną wolnością. Te ciężkie choroby do dziś nękają nasz naród i kładą się cieniem na nasze jutro.

W 55. rocznicę zakończenia straszliwej wojny pochylmy się w szczerą zadumę nad rejestrem wszystkich bitwanych pól i żołnierskich mogił, by wyczytać z nich zarówno prawdę o czasie przeszłym, jak też świętą wolę poległych, którzy złożyli najwyższą ofiarę, by nasza wspólna Ojczyzna była prawdziwie wolna i prawdziwie niezależna.

Rudolf Dzipanov
weteran II wojny światowej

AWANSOWALI DO FINAŁU

W czwartek, 27 kwietnia, w Suwałkach odbyły się eliminacje strefowe XXII Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Wzięło w nim udział 5 reprezentacji szkół podstawowych i gimnazjów powiatów suwalskiego, sejneńskiego, augustowskiego i sokólskiego. Nas reprezentowały drużyny z Gimnazjum nr 6 i Szkoły Podstawowej nr 7, które przed dwoma tygodniami wygrały eliminacje powiatowe.

Eliminacje wygrała ekipa ze Szkoły Podstawowej w Krasnopolu, wyprzedzając reprezenta-

cję Gimnazjum nr 6 w Suwałkach. Obie zakwalifikowały się do finału wojewódzkiego, który odbędzie się około 10 maja w Białymstoku. Natomiast ekipa SP 7 zajęła piąte miejsce.

Gimnazjum nr 6 wystąpiło w składzie: **Łukasz Conkała, Marcin Jurewicz, Szymon Putra, Paweł Zygmunt**. Szkołę Podstawową nr 7 reprezentowali: **Wojciech Andrulowicz, Łukasz Ferenc, Grzegorz Olszewski, Karol Zuzelski**. Opiekunem obu drużyn jest nauczyciel **Stefan Sielawa**.

Tekst i foto: K



Ekipa Gimnazjum nr 6.

PIERWSZY W HISTORII...

...polskiego badmintonu medal na mistrzostwach Europy w kategorii seniorów zdobył zawodnik Suwalskiego Klubu Badmintonu Robert Mateusiak, występując w Glasgow w grze podwójnej mężczyzn z kolegą z Technika Głubczyce Michałem Łogoszem. Do chwili zamknięcia numeru „TS” nie był znany kolor medalu, gdyż w tym czasie badmintoniści rozgrywali jeszcze półfinał mistrzostw, mając już zapewnione medale brązowe. (zg)

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Noniewicza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer, Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Filipowicz, Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Eapiński, Grażyna Serafin, Dorota Skłodowska, Marek Starczewski, Anna Zdancewicz**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 563-14-20, GSM: (0-604)15-62-94. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYMECZONY AWANS

W środę, 26 kwietnia, Wigry Suwałki wygrały 2:0 (2:0) z Mazurem Elk w półfinałowym meczu o Piłkarski Puchar Polski na szczeblu Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Suwałkach.

Po bezbramkowym remisie w pierwszym meczu na boisku rywała Wigry, trenowane od niedawna przez **Romualda Wiszniewskiego**, przystąpiły do rewanżu w roli faworyta. Rozpoczęły grę z wielkim animuszem, stwarzając w krótkim czasie aż trzy dobre sytuacje strzeleckie. Jedną z nich wykorzystał **Daniel Ołowniuk**, który po otrzymaniu precyzyjnego podania od **Wawrzyńca Kropińskiego** strzelił głową z pięciu metrów i zdobył dla swojego zespołu pierwszą bramkę. Natomiast szansy na zdobycie goli nie wykorzystali **Piotr Andrzejewski** (w 5. min) i **Piotr Wojnowski** (w 9. min). Po kwadransie zdecydowanej przewagi gra się wyrównała i coraz częściej do głosu dochodzili goście. Niewiele też im zabrakło od zdobycia wyrównującej bramki. Autorem jej mógłby

być w 17. minucie **Paweł Sobolewski**, jednak jego strzał okazał się minimalnie niecelny. Niemalże do końca pierwszej połowy spotkania obydwie zespoły przeprowadzały szybkie ataki, ale ich starania skutecznie niwelowali obrońcy. Dopiero w 45. min gry **Piotr Wojnowski** przedarł się na pole karne elczan i znalazł się tuż przed ich bramkarzem. W tej sytuacji obrońca gości **Robert Zamojski** nie widział innej możliwości powstrzymania suwalczani-

na niż faul. Podyktowany rzut karny zamienił na bramkę i, jak się okazało, ustalił wynik meczu **Jarosław Bartosiak**.

Drugą odsłonę spotkania mocnym uderzeniem rozpoczęli goście i tylko instynktowna obrona strzału **Tomasza Rybiego** przez **Karola Śliwińskiego** nie pozwoliła im na zdobycie kontaktowej bramki. Od tego momentu obydwie zespoły nie pokazały już wiele, prezentując futbol na dobrym, A-klasowym poziomie, czyli zwykłą kopaninę. Wprawdzie tuż przed zakończeniem meczu strzał **Jarosława Bartosiaka** trafił w poprzeczkę, ale był to jedyny atrakcyjniejszy moment w tej części gry.

Zwycięstwo dało Wigrom

awans do pucharowego finału, w którym spotkają się z Płomieniem Elk. Jednak styl gry naszego zespołu nie zadowala chyba nikogo, a zwłaszcza kibiców, którzy swoje niezadowolone z postawy piłkarzy w poprzednich meczach demonstrowali poprzez wypisane na transparentach hasła.

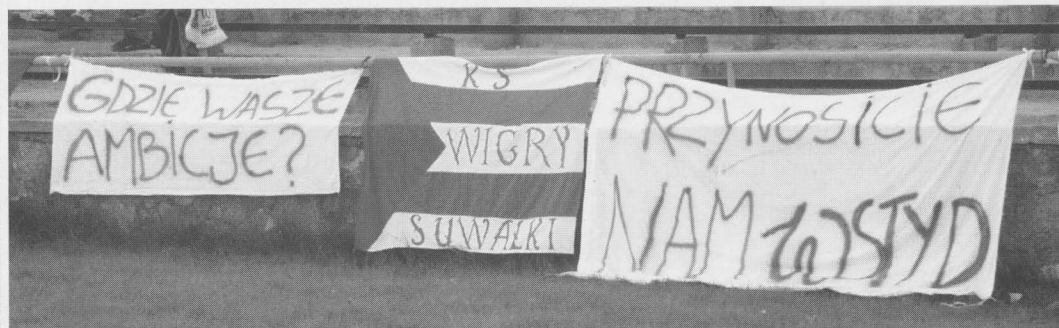
Wigry Suwałki: Śliwiński, Bartosiak, Siłkowski, Szuszkiewicz (75., Spura), Omiliano-wicz, Dębkowski, Kropiwnicki, Skorupski, Wojnowski, Ołowniuk, Andrzejewski. Trener: Romuald Wiszniewski.

Sędziował Tomasz Chmielewski z Giżycka.

Widzów - ok. 200.

Tekst i foto:

Zygmunt Gałaszewski



DO WILNA

piątek, 28 kwietnia, Dni Europy w Suwałkach zainaugurował rajd rowerowy na trasie Suwałki - Wilno. Wzięło w nim udział 54 amatorów rekreacyjnego kolarstwa, w tym czterech Francuzów i siedmiu Litwinów. Pomysłodawcą i „głównodowodzącym” imprezy jest nasz redakcyjny kolega **Ryszard Łapiński**. Sponsorem była Fundacja im. Stefana Bato-rego.

W uroczystym rozpoczęciu rajdu wzięli udział wicewojewoda podlaski **Leszek Lewoc** oraz wiceprezydenci Suwałk **Maria Lauryn** i **Mieczysław Jurewicz**. Wyjeżdżających na trasę pożegnała miejska orkiestra pod dyrykcją **Bernarda Michniewicza**.

Zawodnicy po przejechaniu 250 km w czwartek, 4 maja, zakończą imprezę w Wilnie.

Tekst i foto: (zg)



HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

WIELKANOCNE REFLEKSJE?

Elcka posłanka Zdzisława Kobylińska zamieściła w „Krajobrazach” spory tekst pod winietą „WIELKANOCNE REFLEKSJE”. Jego treść sprowadza się przede wszystkim do wychwalania, w duchu dawnego poradnika agitatora, Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Zdaniem autorki, SKL „(...) jest jedynym gwarantem autentycznego odrodzenia Polski, (...) przyciąga tysiące wartościowych osób, (...) partia głęboko ideowa” itp. itd. Przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi posłanka ma prawo zauroczyć się jakąś partią, ale dlaczego łączy swe partyjne wyznania z Wielkanocą?

XXVI SESJA

ABSOLUTORYJNE OCZKO

Zarząd Miasta postawił wszystko na „oczko” (21 punktów) i uzyskał absoluto-

Panienka z okienka



ryjne poparcie w postaci 21 głosów radnych. Opozycyjni radni spasowali na 11.

ODKRYCIE KANDYDATA?

Szef wojewódzkiego szpitala Janusz Fic (AWS) zwrócił się do radnego Dziemiana (AWS) per „panie pośle”. Niewykluczone, że było to mimowolne zdradzenie jednej z przyszłorocznych parlamentarnych kandydatur suwalskiego AWS. Z pewnością nie jedynej.

POCHWAŁA KŁACZKOWSKIEGO

Dyrektor suwalskiego MOPS chwalony był zarówno przez przedstawiciela lewicy, jak i prawicy. To rzadkość w suwalskiej lokalnej rzeczywistości i wskazuje na to, że pan Tadeusz, poza talentem organizatorskim, ma też duże umiejętności dyplomatyczne. Inna sprawa, że zajmuje się on przede wszystkim suwalską biedą, a ona podobno jest ponadpartyjna.

AZJA W SUWAŁKACH?

Radny Jarosław Zieliński uważa, że suwalskie sesje są prowadzone w azjatyckim stylu. Niestety, nie sprecyzował, co przez to rozumie. Czasami w telewizji oglądamy niektóre azjatyckie obrady, w trakcie których wybrańcy ludu szarpiają się i leją po głowach swych politycznych rywali. Czy bierze pod uwagę, że takimi opiniami może wywołać podobne zachowania oraz że wynik ewentualnych starć z koalicyjną większością jest łatwy do przewidzenia?

LISTY

Wreszcie napisał do mnie sam..., ale po kolei.

TAJEMNICZA KOPERTA I WYJĄTKOWA ZAWARTOŚĆ

Wśród wielkanocnych kartek znalazłem tajemniczą zaadresowaną do mnie kopertę. W pierwszej chwili sądziłem, że to jakiś reklamowy druk lub kolejne zapewnienie, że wygrałem dużą sumę pieniędzy. Ku memu zaskoczeniu w środku znajdował się list od samego prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Jerzego Buzka. Z godłem państwowym i na dobrej jakości papierze.

NIE SPIESZYŁ SIĘ Z WYSYŁKĄ

List został napisany w Warszawie 15 lutego 2000 r. Z pocztowego stempla wyni-

kało, że premier wysłał go dopiero 15 kwietnia. Nie wiadomo, dlaczego wahał się aż 2 miesiące, aby go do mnie wysłać. Może był tak zapracowany, że nie miał czasu udać się na pocztę? Biorąc pod uwagę ogrom jego pracy, nie mam do niego o to pretensji. A może chciał, aby ten list dotarł do mnie bliżej wyborów?

CO NAPISAŁ PREMIER

W pierwszych słowach listu premier poinformował mnie, że jego rząd przygotował program wypłaty rekompensat dla czterech milionów Polaków. Nie będę ukrywał, że ja też czekam na tę forszę. Niestety, ani słowem nie wspomniał, że ja się znajduję wśród tych czterech milionów Polaków. Napisał natomiast, że: „Dziś rząd naprawia decyzje sprzed lat” oraz „Wkrótce bank rozpocznie wypłacanie pieniędzy...”. Z tymi „dziś” i „wkrótce” niezbyt pasowały terminy wypłat. Dla mojego rocznika wypada to za 2 lata. A trzeba dodać, że redaktor to raczej już wiekowy człowiek, ale i tak dostanie rekompensatę szybciej niż wielu młodszych. Gdy ktoś nie zdąży odebrać tego „godnego zadośćuczynienia” (tak napisał), to mogą to uczynić spadkobiercy (wolałbym sam). Z końcowej części listu dowiedziałem się: „Wypłacimy ogromną kwotę sięgającą ponad 13 miliardów złotych. Rząd, wypłacając należne Państwu pieniądze, kieruje się zasadą poszanowania prawa i sprawiedliwości społecznej”. List kończy się zamazystym odręcznym podpisem premiera. Niestety, w żadnym miejscu nie podał on, ile z tych 13 mld zł przypadnie mnie i czy to na pewno rząd Jerzego Buzka za dwa lata przekaże mi do banku obiecane pieniądze.

LIST DO PREMIERA

Każdy kulturalny człowiek winien odpisać na list. Pragnę i ja to uczynić oraz podziękować za to wyjątkowe wyróżnienie. Jednak chcę też poprosić premiera, aby od razu przelał tę gotówkę na moje konto. Ja oczywiście jej teraz nie wybiorę. Zgadzam się na dwuletnie zablokowanie i oprocentowanie na poziomie inflacji (zgodnie z listowną obietnicą). O co mi chodzi? Chciałbym mieć pewność, że te pieniądze będą pochodziły właśnie od rządu Jerzego Buzka, a pośrednio od autora listu, który tak o mnie się troszczy.